CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową. . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 29 (7958) Piątek, dnia 6 lutego 1925 r. Rok XXXIII

TELEGRAMY.

O skrzynki pocztowe w Gdańsku.

GDAŃSK, 5. (Pat.) Wys. komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał dziś decyzję w sprawie pocztowej, orzekając, że poczta polska w Gdańsku przeznaczona jest wyłącznie dla korespondencji urzędów polskich w Gdańsku i niema prawa utrzymywania urządzeń pocztowych poza centralą na Placu Heveliusa. Decyzję tę opiera wys. komisarz na interpretacji dawnej decyzji wys. komisarza, nie odnoszącej się do urządzeń pocztowych polskich w Porcie Gdańskim, pomijając traktat wersalski i obowiązujące umowy między stronami, jak również protokóły do umowy warszawskiej, zawierające odmienne oświadczenia stron.

Decyzja powyższa niema żadnej siły wykonawczej. Polska zakłada rekurs do Ligi Narodów, która wyda ostateczną decyzję.

GDANSK, 5. (Pat.) Wydana dziś przez wys. komisarza Ligi Narodów decyzja w sprawie pocztowej brzmi.

a) Służba pocztowa telegraficzna i telefoniczna, którą rząd polski ma prawo ustanowić według art. 29 i 30 konwencji paryskiej oznacza jeden urząd w Porcie Gdańskim. Urzędem tym jest ten, który jest przyznany polskiej administracji pocztowej na Placu Heveliusa.

b) Komunikację i połączenia tej służby z terenów w. m. Gdańska do Polski i z powrotem muszą iść z budynku wspomnianego pod literą „a" do miejsca albo miejsc wybranych na terytorjum polskiem i żadne przesyłki, lub materjał pocztowy, telegraficzny i telefoniczny nie może być na tej drodze otrzymywany lub wydawany, z wyjątkiem budynku wspomnianego pod lit. a. Przez słowa „otrzymywać" i „wydawać" rozumie się otrzymywanie lub wydawanie wszelkimi używalnymi sposobami i nie czyni się różnicy pomiędzy niemieckimi technicznymi terminami pocztowymi.

c) Używanie skrzynek pocztowych poza granicami budynku, albo budynków wspomnianych pod lit. „a", służba odbierania i wydawania przez listonoszów w jakiejkolwiekp części terytorjum Wolnego Miasta jest niedopuszczalna i sprzeczna z decyzją z 25 maja 1922 roku

d) Urząd wspomniany pod lit. a nie jest przeznaczony do zajmowania się wszelkimi listami wysyłanymi gdziękolwiek na terytorjum Gdańska do Polski, albo zagranicę, przez obywateli polskich, albo mieszkańców w. m. Gdańska, ale jest przeznaczony do tego, ażeby umożliwić urzędom polskim legalnie na terytorjum gdańskiem założonym, zbieranie i wysyłanie ich bezpośrednio do Polski, albo zagranicę z tego urzędu pocztowego, a nie z żadnego innego miejsca, a także aby zajmował się przesyłkami idącymi tranzytem z Polski przez Port Gdański do krajów zamorskich i odwrotnie.

e) §§ 1 i 2 umowy, z 19 kwietnia 1923 dotyczące§§ urzędu rozdzielczego i umowa z 29 sierpnia 1924 r., dotycząca Urzędu rozdzielczego dla przesyłek zamorskich w Porcie, pozostają nie zmienione przez niniejszą decyzję.

GDANSK, 5. (Pat.) Baltische Presse pisze: że stosowany przez społeczeństwo bojkot w związku z postawą Gdańska w sporze o skrzynki pocztowe zaostrza się ogromnie i zaczyna pociągać już liczne ofiary. Jak słychać, wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe znajdują się w przededniu upadku, ponieważ polskie zamówienia zostały cofnięte, Ze strony kupiectwa gdańskiego zwrócono niedawno senatowi uwagę, że o ile konflikt z Polską nie będzie wkrótce zlikwidowany, to handel gdański, który jest w 80 proc. uzależniony od Polski, zostanie zrujnowany. Przemysł obuwniczy oraz tekstylny jakoteż handel, znajduje się w agonji. Liczne przedsiębiorstwa ograniczają liczbę godzin pracy, co powoduje zwiększenie się z każdym dniem bezrobocia, odbijającego się na finansach Wolnego Miasta.

Bojkot Targów Gdańskich.

GDANSK, 5. (Pat.) W prasie tutejszej ukazały się krótkie artykuliki, poświęcone Targom Gdańskim, które otwarte będą w dniu jutrzejszym. W artykułach tych czytamy: Wśród pawilonów wystawowych widnieją jeszcze dzisiaj wielkie luki. Eksponaty, przeznaczone na Targi nadchodzą z ogromnem opóźnieniem. Należy się liczyć z faktem, że wiele stoisk na Targach w roku bież. będzie świecić pustkami, a to m. in. i z tego powodu, że kupcy polscy, którzy nadesłali swoje zgłoszenia na Targi, uchylili się w ostatniej chwili od przyjęcia w nich udziału.

Emerytury kolejarzy.

WARSZAWA, 5 (Pat.) Min. kolei opracowało projekt ustawy o zabezpieczeniu emerytów nieetatowych polskich Państwowych, oraz wdów i sierot po nich. Projekt ten zostanie uzgodniony z Min. Skarbu i będzie w najbliższych dniach wniesiony na Radę Ministrów.

Komuniści w Indjach.

PARYZ, 5. (Pat.) Petit Parisien donosi z Hagi, że według otrzymanych tam wiadomości z Indji holenderskich nastąpiły tam starcia policji z komunistami. W starciu odniosło rany 36 osób, w tem 6 policjantów.

Sprostowanie fałszywych wiadomości „Kur. Poznańsk.".

WARSZAWA, 5. (Pat.) W związku z notatką zamieszczoną w nr. 26 „Kurjera Pozn." p.t. Rzeczypospolita Polska chce obdarować obywatelstwem pół miljona żydów Min. S. Wewn. wyjaśnia: Pogłoska ta nie odpowiada rzeczywistości. Wymieniona w powyższej notatce wiadomość P.A.T. dotyczy rozpatrywanej obecnie przez Min. Spraw Wewn. przy współudziale utworzonej przy Prezydjum Rady Min. komisji legislacyjnej dla ziem wschodnich kwestji przyspieszenia nadawania obywatelstwa ludności osiedlonej na ziemiach wschodnich, a której obywatelstwo polskie przysługuje z samego prawa.

Zniżka kosztów utrzymania w Łodzi.

ŁODZ, 5. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Po sprawdzeniu wykazów nadesłanych przez miejski wydział statystyczny, komisja ustaliła, że w miesiącu styczniu w porównaniu z grudniem r. ub. koszta utrzymania obniżyły się o 1,08 proc.

O budżet Min. Robót Publicznych.

WARSZAWA, 5. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa obradowała popoł. w dalszym ciągu nad budżetem Min. Robót Publ. Dyskusję generalną rozpoczął pos. Wyrzykowski (Wyzw.) poddając ostrej krytyce budżet Min. Robót Publ., i zarzucając że lwią część preliminarza pożera administracja; dalej mówca zarzuca biurokratyzowanie tego resortu, oraz niewykorzystanie dla rozbudowy gmachów publicznych okresu inflacji.

Pos. Ostrowski wytykał nadużycia popełnione w Okręgowej Dyrekcji Robót Publ. we Lwowie, gdzie pobierano od osadników pieniądze na materjał drzewny, a dotąd nie dostarczono im ani materjałów, ani nie zwrócono pieniędzy. Wreszcie omawiano kwestję osuszenia bagien poleskich, oraz sprawa rozbudowy kanałów.

Pas. Posacki (PSL) omawiał kwestję miernictwa, domagając się scentralizowania tego zagadnienia w jednem ręku.

Na tem dyskusję generalną zakończono. Jutro wejdzie pod obrady budżet Min. Oświaty.

Drugie święta będą utrzymane.

WARSZAWA, 5. (Pat.) Komisja ochrony pracy rozpatrywała dziś wnioski nagłe Chrześć. Dem. Klubu Chrześć-Nar. i N.P.R., w sprawie znanego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu liczby świąt, jako dni wolnych od pracy. Wnioski zreferował pos. Rudnicki (ZL.N.) Komisja jednogłośnie uchwaliła zmianę wyżej wymienionego rozporządzenia, polegającą na tem że do liczby świąt jako dni wolnych od pracy, dolicza się jeszcze drugie dni Bożego Narodzenia Wielkiejnocy, i Zielonych Świątek. Poseł Trepka (Z.L.N.) postawił wniosek aby pracownicy, chcący świętować dni nieobjęte rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej, ze zmianą uchwaloną przez komisje, obowiązani byli odpowiedni przeciąg czasu dodatkowo odpracować. Wniosek ten odrzucono. Odrzucono następnie wniosek Ch. Dem., N.P.R. i Klubu Chrześć. Nar. o przywrócenie święta Matki Boskiej Gromnicznej, W czasie dyskusji, jaka się rozwinęła nad wnioskami, zmierzającymi do nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu liczby świąt, p. min. Sokal złożył następujące oświadczenie rządowe:

Rozporządzenie Pana Prezydenta wymaga w szczególności rozwinięcia dlatego, że pełnomocnictwa, na podstawie których zostało wydane, nie wystarczają na potraktowanie sprawy dni świątecznych w całej rozciągłości, to znaczy, z uwzględnieniem interesów mniejszości wyznaniowych, ustalenia kar za nieprzestrzeganie przepisów i t. p.

Rząd pragnie, by sprawa dni świątecznych została uregulowana na przyszłość w drodze odpowiedniej ustawy. Obecnie rząd jest skłonny przychylić się do sejmowego projektu noweli do wymienionego rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej w tym duchu, aby drugie dni świąt Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świąt zostały przywrócone jako dni wolne od pracy.

Jak będą konwertowane pożyczki państwowe.

Wskutek głosów podnoszonych w Sejmie i w opinji publicznej, iż niektóre kategorje posiadaczów asygnat skarbowych 1918 r. i pożyczek państwowych 1920 r. zostały przy obecnie przeprowadzonej konwersji w pewnej mierze pokrzywdzone, ministerstwo skarbu na podstawie zebranych materjałów i zgłoszonych pretensji osób, specjalnie zasługujących na uwzględnienie

Projekt opiera się na zasadach następujących:

Osoby, które dokonały wpłat złotem i posiadają na to odpowiednie dowody, otrzymają przy konwersji kwoty odpowiadające parytetowi złota.

Fundacje, fundusze publiczne, fundusze sieroce i osób znajdujących się pod opieką, które zostały ulokowane w pożyczkach pań stwowych będą skonwertowane według stawek wyższych niż te, które przewiduje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 17 marca 1924 r. „Dziennika Ustaw" Nr. 27 odpowiednio do daty nabycia pożyczki.

Również inne osoby, które udowodnią, że nabyły obligacje pożyczek państwowych przed dniem 1 listopada 1920 r. będą w wypadkach zasługujących na szczególne wyróżnienie mogły korzystać z uprzywilejowanych stawek waloryzacyjnych.

Wykluczone będą od uprzywilejowanej konwersji obligacje, które były lombardowane i których posiadacze wskutek tego osiągnęli zysk na dewaluacji długu lombardowego.

Z tej uprzywilejowanej konwersji będą mogły korzystać fundusze i osoby, które skonwertowały pożyczki państwowe do dn. 31 stycznia r. b. na podstawie odpowiednich dowodów przez otrzymanie dodatkowych obligacji konwersyjnych.

Projekt omawianej ustawy będzie w najbliższych dniach uchwalony przez radę ministrów i w najbliższym czasie wpłynie do laski marszałkowskiej, jako przedłożenie rządowe.

Przez załatwienie tej ustawy, mimo iż ogólne zasady konwersji pożyczek państwowych są tak ujęte, iż przez wydanie obligacji konwersyjnych zwracają posiadaczom pożyczek państwowych w całości sumy, które skarb państwa z pożyczek tych zrealizował, najbardziej potrzebujące sfery posiadaczów pożyczek państwowych które nie miały możności należytego zabezpieczenia swych interesów, a które dokonały subskrybcji w pierwszym okresie, otrzymają w formie zwiększonej waloryzacji odpowiedni ekwiwalent.

Europa zachodnia zapada się w morze.

„Większa część kontynentu zachodnio-europejskiego stale się pogrąża. Obniżanie się powierzchni ziemi można łatwo stwierdzić z roku na rok przy pomocy odpowiednich instrumentów W ciągu sześciu lub siedmiu wieków ten proces geologiczny pociągnie za sobą ciężkie skutki. Część zachodnio-europejskich wybrzeży może już pod koniec naszego stulecia znaleść się pod powierzchnią morza".

Do takiego interesującego wyniku doszedł znany geolog i geograf prof. Sschmidt, który w sprawozdaniu swem o pomiarach naukowych, zamieszczonem w jednem z czasopism monachijskich, bardzo niewesołe horoskopy stawia przyszłości naszego kontynentu.

Profesor ten zajmuje się od dziesięciu lat z górą pomiarami naukowemi, zmierzającemi do jak najściślejszego obliczenia stopniowego obniżania się kontynentu.

Prof. Schmidt jest w możności twierdzenia swe umotywować ścisłemi wynikami pomiarów geodezyjnych, tudzież danemi cyfrowemi, dotyczącemi stałego obniżania się lądu. Krajami, które przedewszystkiem wchodzą w zakres jego badań naukowych, są Francja i Anglja. Schmidtowi udało się stwierdzić, że zapadanie się lądu odbywa się jednakowo w całej Francji. Jest ono najpowolniejsze u stóp Pirenejów. W ciągu ostatnich 25 lat różnica poziomu wyniosła na tym terenie 25 do 30 centymetrów, a natomiast okolica Hawru i łożysko Sekwany wykazuje w tym samym okresie czasu pełne 50 centymetrów. Przeciętne roczne zapadanie się lądów we Francji 2 centymetry.

Jeszcze bardziej od Francji zagrożona jest Belgja.

Obniżenie się lądów najszybciej odbywa się na wybrzeżach belgijskich. Otóż przeciętna roczna różnica poziomu dochodzi tam do 4 centymetrów. Jeżeli jakiś proces geologiczny nie

powstrzyma tych wydarzeń, to znaczna część wybrzeża belgijskiego już w roku 1960 do 1980 zalana zostanie przez morze.

Te niespodziewane wyniki pomiarów wybitnego geologa nie zostały dotychczas ze strony uczonych zakwestjonowane. Prof. Schmidt ma zresztą dla wykazania słuszności swych dowodzeń bardzo ważki argument: jeżeli mianowicie Belgja i Francja stale się zapadają, to z drugiej strony jakieś inne części kontynentu muszą się podnosić. Otóż uczony szwedzki Born stwierdził już dawno i wykazał, że istotnie półwysep Skandynawski wznosi się w górę.

Born obserwował to zjawisko przez 30 lat i ustalił je cyfrowo. Nie zdołał on jednak wyjaśnić tego osobliwego faktu w sposób niezbity. Niedawno jednak zdołał w tym względzie wypracować bardzo prawdopodobną hypotezę. Oto — według tej hypotezy — masy lodowe okolic polarnych wywierały w ubiegłych tysiącleciach nadzwyczaj silny nacisk na kontynent. Stopniowe topnienie tych mas lodowych łagodziło oczywiście ten nacisk i płynne masy ziemi, znajdujące się głęboko pod zakrzepłą warstwą globu, mogą kierować się ku Skandynawji i ląd tamtejszy znacznie podnosić. Obniżanie się poziomu ziemi we Francji i Belgji objaśnia się całkiem przeciwległym procesem.

Co się tyczy hypotez wymienionych obu profesorów, dotyczących przyczyn tego osobliwego procesu geologicznego, to mamy tu oczywiście do czynienia tylko z przypuszczeniami teoretycznemi, które mogą być równie prawdziwe jak i błędne. Jakkolwiek jednak są przyczyny tego ciekawego zjawiska geologicznego, to jednak faktem jest, że znaczna część Europy już w najbliższym czasie padnie ofiarą posuwającego się zwycięsko naprzód — morza!

Masowe mordowanie dziewcząt na niemieckim Górnym Śląsku.

Kor. „Kur. Ilustr." donosi o strasznej zbrodni masowego mordowania dziewcząt w Zabrzu (Hindenburg) na Górnym Śląsku. Zbrodnię tę wykryto znów całkiem przypadkowo. Oto pewien elegancko ubrany jegomość wręczył ładnej dziewczynie, pełniącej obowiązki sklepowej w jednym z tamtejszych magazynów, list z prośbą, ażeby oddała go pod wskazanym adresem. Za tę usługę dał jej z góry 5 marek. Dziewczyna, ucieszona tak sowitą nagrodą, poprosiła swego szefa, by pozwolił jej ten list odnieść. Szef kazał sobie list pokazać i podejrzenie jego wzbudziła jedynie niezwykle hojna na dzisiejsze czasy nagroda za odniesienie listu. Otworzył więc list jak najzręczniej, aby nie pozostawić śladów otwarcia i znalazł wewnątrz kartkę z napisem.:

„Schon wieder eine".

Dziewczyna wykonała zlecenie hojnego jegomościa, ale jednocześnie przed domem czatowali zawiadomieni o podejrzanym liście urzędnicy policji kryminalnej. Ponieważ dziewczyna nie zajawiła się po upływie 20 minut, przeto agenci policji zapukali do mieszkania, gdzie przyjęła ich starsza kobieta oświadczeniem, że do tego mieszkania nikt nie przychodził.

Wobec tego przeprowadzono w mieszkaniu rewizję, i zastano tam dwóch elegancko ubranych mężczyzn, a w szafie znaleziono osiem trupów dziewcząt, oraz dziewczynę, wysłaną z listem silnie zachloroformowaną.

Właśnie w chwili wykrycia tej strasznej zbrodni, przed dom zajechało auto ciężarowe, którego woźnica oświadczył, że przyjechał po odbiór „skrzyń z konserwami". Jak się zdaje i w tym wypadku zwłoki mordowanych dziewcząt były istotnie przerabiane na konserwy mięsne, a zatem mielibyśmy nowy wypadek niemieckiego ludożerstwa.

„Policję tamtejszą oddawna już dziwiło, iż w Zabrzu od dłuższego czasu giną masowo dziewczęta. Obecnie zgłaszają się całe tuziny rodzin ze skargami, że ktoś uprowadził tę czy ową dziewczynę. Jest rzeczą charakterystyczną, że jakkolwiek w jednym z dzienników niemieckich pojawiła się już króciutka notatka o opisanej wyżej zbrodni, to jednak dziennik ten został skonfiskowany i policja niemiecka czyni wszystko, aby zatuszować sprawę. Takie stanowisko policji oczywiście zachęca tylko ludożerców niemieckich do uprawiania dzikich zbrodni.

KRONIKA.

— MASKARADA SERPENTINOWA

Komitet zabaw Towarzystwa Wioślarskiego zachęcony powodzeniem maskarady styczniowej urządza wielką maskaradę serpentinową w sobotę dnia 14 lutego.

Ze strony Komitetu dokładane są wszelkie starania, ażeby zabawę urozmaicić i gości oczekuje wiele miłych i wesołych niespodzianek.. Na sali będzie specjalnie urządzony wentylator elektryczny dla przewiewu.

— ULEWA.

W dniu 4 b.m., t.j. w środę o godz. 3-ciej przeszła nad Kaliszem olbrzymia ulewa z wichurą przypominająca ulewy letnie. Chmury tak zaciemniły widnokręg, że trzeba było zapalić światło. Po ulewie która trwała kwadrans niebo się wyjaśniło i temperatura ociepliła.

— Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Z inicjatywy Komendy Obwodu Turek w dn. 25 stycznia Oddział Związku Strzeleckiego Uniejów uroczyście obchodził rocznicę Powstania 1863 roku. O godzinie 7 wieczorem w sali domu ludowego w Uniejowie „Koło Amatorów przy Oddziale Uniejów" odegrało dramat w 4-ch aktach „W górę serca" poprzedzony okolicznościowem przemówieniem referenta oświatowego Obywatela Stanisława Biedy, na temat aktualny łącząc akcję 1863 roku do poczynań około odzyskania naszej niepodległości przez pierwszego bojownika w czasach ostatnich, Marszałka Józefa Pilsudskiego. Dom ludowy był przepełniony publicznością ze wszystkich sfer miasta i okolicy, a ogół cały wyrażał uznanie tak dla amatorów jak również i dla prelegenta.

— POSZUKIWANIE SIOSTRY.

Mikołaj Karboniak poszukuje siostry swej Zofji Kortus z domu Karboniak, ostatnio zamieszkałej w Kaliszu przy ul. Rypinkowskiej, ktoby wiedział o miejscu zamieszkania siostry mej proszę dać znać: Mikołaj Karboniak, Baden, Hauptplatz 12 (Austrja).

„Podróż na Mars"

12) *Tłomaczenie z angielskiego*

— To jest nasza arka panowie.

Żywe poruszenie wśród obecnych.

Miljarderzy silnie zainteresowani podeszli bliżej stołu, aby obejrzeć plany.

— Powiedziałem już panom — ciągnął Robur Hall — że przy pomocy dotychczas istniejących samolotów nie zdołamy naszego planu urzeczywistnić. To, co panowie tutaj widzicie, to jest nowy wóz powietrzny, który mam skonstruować. Ten plan jest jeszcze schematyczny i niezupełnie ścisły w szczegółach. Brakło mi czasu na zbudowanie modelu. Przy konstruowaniu tej arki muszę uwzględnić przedewszystkiem trzy czynniki: musimy osiągnąć niesłychaną szybkość, musimy pokonać odległość miljonów kilometrów i musimy także liczyć się z niezwykłym ciężarem aparatu, obładowanego wszystkiem tem, co zabrać nieodzownie trzeba. Doktór Fabrycius przedstawił wam już panowie, że będziemy zmuszeni zaczynać wszystko na nowo — jako osadnicy na terenie nietkniętym przed nami stopą ludzką.

Trzeba olbrzymich kapitałów i wielkiej odwagi, bo gra hazardowa o większą stawkę o nasze życie!... o nasze istnienie!...

Rodzaj ludzki przestanie istnieć. My będziemy jedynymi przedstawicielami tego zaginionego gatunku... Jedynymi ludźmi w wszechświecie.

Długa pauza.

Robur Hall długą, wypielęgnowaną ręką przesunął po czole, na którem wystąpiły krople potu.

Jeszcze nie osiągnęli swego celu — on i doktór Fabrycius.

Jeszcze żaden z tamtych nie zabrał głosu, nie wyraził swego zapatrywania. Jeszcze trwali w milczeniu i niewiadomo było, czy zostali ostatecznie przekonani...

Nieufność jednego mogła zniechęcić wszystkich, a wówczas przepadłby cały plan.

Trzeba było ujarzmić umysły tych ludzi, wpoić w nich przekonanie, że droga wskazywana im jest jedyną drogą ratunku.

— Widzicie tutaj, panowie, naszą arkę. Ona pokona wszelkie przeszkody, stawi zwycięsko czoło wszelkim niebezpieczeństwom. Będzie dostatecznie wielka, aby w niej można było pomieścić wszystko, co nam niezbędne. Liczę się z obciążeniem o wadze pięciuset tysięcy kilogramów. To wystarczy.

Dwa problemy należało przedewszystkiem rozwiązać: problem formy i problem siły. W pierwszym rzędzie koniecznem jest stworzenie metalu możliwie najlżejszego. Prace moje w tym kierunku jeszcze nie ukończone, sądzę jednak, że uda mi się uzyskać metal sto razy lżejszy od aluminium. Cały aparat zarówno jak i przedmioty, które zabierzemy ze sobą, będą zrobione z tego metalu, któremu dam nazwę „ropalu".

Ściany arki składać się będą z dwóch cienkich płyt, a przestrzeń pomiędzy temi płytami wypełniona zostanie „hydronem", gazem który ja wynalazłem przed laty. Gaz ten, silniejszy dwudziestokrotnie od wodoru, jest moją wyłączną tajemnicą, której nikt nie zna...

Gaz ten można z łatwością zgęszczać tak, będzie można poczynić i zabrać ze sobą większą ilość hudronu.

Chodzi o to, aby odpowiednio rozłożyć konieczne nam siły. Potrzeba nam siły, którаby nas naprzód popchnęła i takiej siły, któraby pokonała siłę ciężkości...

Oczywiście zasada musi być zupełnie inna, niż przy zwykłych samolotach.

I tak szczegół po szczególe rozsnuwał Robur Hall swój plan zawrotny, a jednak ściśle precyzyjny we wszystkich obliczeniach.

Plan wielki... genialny...

Mówił tak przeszło godzinę... płynnie, przystępnie, jasno... pokazywał plany, rysunki, szkice...

Wreszcie zakończył:

— Obecnie orjentujecie się już panowie w zasadniczych podstawach problemu. Doktór Fabrycius zdradził swą tajemnicę jedynie mnie i wam. Mnie — ponieważ byłem mu potrzebny jako techniczny wykonawca planu: wam — dlatego, że trzeba mu waszych pieniędzy. Decydujcie się zatem, moi panowie. Uprzedzam, że koszta konstrukcji będą olbrzymie! Ale wiecie, że chodzi o życie!... Decydujcie się!...

Robur Hall zebrał swoje plany ze stołu i opuścił salę razem z doktorem Fabryciusem.

Miljarderzy trwali jeszcze ciągle w upartem milczeniu. Siedzieli w fotelach — oszołomieni, niezdolni do zebrania myśli.

Nagle zgasło światło. Na ścianach pojawiły się małe lampki, płonące przyćmionem, zielonkawem światłem.

Robur Hall był sprytnym i pomysłowym człowiekiem. Wiedział on dobrze co czyni.

I te światełka doskonale obliczone na efekt, zabłysły na jego zarządzenie.

Takie oświetlenie — zdaniem inżyniera doskonale miało podziałać na nerwy.

(D.C.N.)

LICYTACJA.

POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU,

na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby ogłasza, że w dniu 10 lutego br., o godz. 10 rano w Kaliszu przy ul. Wiejskiej Nr. 30 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: szafy bibljoteki, należącej do p. Boraksa Hejmana, oszacowanej na 102 zł.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) Celestyn Dylewski
p.o. Dyrektor.

309

LICYTACJA.

POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU,

na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, ogłasza że w dniu 11 lutego br. o godz. 10 rano w Kaliszu przy ul. Fabrycznej Nr. 14 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: jednego kredensu w wykonaniu luksusowem należącego do p. Glicensteina Moryca, oszacowanego na 300 zł.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) Celestyn Dylewski
p.o. Dyrektor.

310

LICYTACJA.

POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU,

na mocy art. 53 ust. z dnia 19/V 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby ogłasza, że w dniu 12 lutego br., o godz. 10 rano w Kaliszu, przy ul. Al. Józefiny Nr. 1, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: dwie maszyny do szycia nożne, jednej maszyny do wykończania robót trykotowych, należących do p. Jareckiego Chenocha, oszacowanych ogółem na 580 zł.

Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) Celestyn Dylewski
p.o. Dyrektor.

311

LICYTACJA.

POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU,

na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19/V 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, ogłasza, że w dniu 10 lutego b r., o godzinie 10 rano w Kaliszu, przy ul. Cmentarnej Nr. 17 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: Szafy do rzeczy, otomany i dużego lanszaftu należących do p. Ciszewskiego Stanisława, oszacowanych ogółem na 145 zł. Zarządzona licytacja jest na pokrycie należności Kasy.

(—) Celestyn Dylewski
p.o. Dyrektor.

312

Zginęły trzy weksle

№ 622 na zł. 80 pł. 17/IV. r. b. z wystawienia S. Obstfelda, Kraków z żyrem A Ch. Obstfelda, № 623 na zł. 67 pł. 26/IV. r. b. z wystawienia S. Obstfelda, Kraków z żyrem A. Ch. Obstfelda, № 625 na zł. 120 pł. 20/IV. rb. z wystawienia Reisla Fleischera, Chrzanów z żyrem S. Obstfelda. W rękach obcych nieważne. Kaliska parowa fabryka Ultramaryny Płocki, Wasserman i S-ka sp. z ogr. odp. 303

Do odstąpienia

Kasa ogniotrwała,

uszkodzona za Niemców, wiadomość Babina 3, 1-sze piętro, mieszkanie Parczewskiego. 296

Pokój umeblowany

słoneczny do wynajęcia Aleja Józefiny 17, 2 piętro 295

Stenografji

wyucza listownie szybko jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 292

4 pokojowe mieszkanie z wygodami odstąpię.

Tamże do nabycia różne meble i urządzenie kuchenne. Wiadomość: Browarna 6, m. 8. 314

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P.K.U. w Łodzi, na imię Majer Kaczke, rocznik 1896. 315

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Mojsze Sieradzki, rocz. 1893. 316

Zginął paszport

wydany przez Urząd gm. Kościelec, na imię Schmidta Gotfryda. 318

Do sprzedania motor na gaz ssany

od 18 do 20 koni w dobrym stanie.

Oferty składać w Redakcji „Gaz. Kal.", pod lit. L. 302

Łódź

Dr. med.

A. MAZUR

Choroby uszu, nosa i gardła, wady głosu i wymowy (jąkanie etc.) **Narutowicza** (Dzielna) 44. Tel. 22-44. Przyjmuje od 4-6. 265

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej № 35 ogłasza, że w dniu 11 lutego 1925 r. od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Majkowskiej pod Nr. 11, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 100 tuzinów pończoch, należących do Hejnocha Traube i Jakóba Fryde, ocenionych na 450 zł., na zaspokojenie pretensji Polci Grünbaum.

Kalisz, dnia 4 lutego 1925 r.

313 Komornik Sądowy J. MOTYLEWSKI.

Oddział Kaliski ul. Łódzka 1,

Mleczarni Parowej „ZIEMIANKA" w Turku.

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, że od 1 lutego r. b., ceny w detalu na nabiał są następujące:

Mleko pełno tłuste 3%	litr	23 gr.
„ odciągane słodkie	„	8 gr.
Śmietanka kawowa 30%	„	2.80 gr.
„ kremowa 40%	„	3.50 gr.
Śmietana centrofugowa 30%	kg.	3.00 gr.
Ser Holenderski I kl.	kg.	3.60 gr.
„ Litewski II kl.	„	2.00 gr.
„ Tylżycki II kl.	„	1.60 gr.
„ Śmietankowy II kl.	„	1.60 gr.
Francuskie serki Demi-Ser	szt.	25 gr.
Bryndza Krajowa	„	25 gr.
Masło śmietankowe	kg.	6.00 gr.

Dla sklepów daje się rabat. Za świeżość i dobroć produktów Firma gwarantuje. 291

Z poważaniem F. J. Szabłowscy.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 5 lutego 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza		760.7 m.m.
2) Kierunek wiatru		W
3) Siła wiatru		2 m/s
4) Stan nieba		Zachm.
5) Wilgot. bezwzględna		4.5 m.m.
6) Wilgot. względna		94%
7) Temp. powietrza		+0.4
8) Ilość opadów	z doby ubiegł.	3.8
9) Najwyż. temp.	z doby ubiegł.	+4.3
10) Najniż. temp.	z doby ubiegł.	—2.0
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.		+0°.21

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.17½
Londyn	24.78
Paryż	28.
Szwajcarja	101.20
8% pożyoz. zł.	7.00
4% poż. prem.	
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	4.30
Listy Zast. T. K. Ziem.	22.75
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	4.50

Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Redaktor K. HADW[illegible]. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.